

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 listopada 2016 roku (data prezentaty tut. Sądu) J. W. (1), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem, wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 3000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 14 października 2016 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie na swą rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że zawarł umowę ubezpieczenia z pozwanym Towarzystwem (...), której zakres obejmował koszty leczenia i asystanty standard, następstwa nieszczęśliwych wypadków, asystanty super, odpowiedzialność cywilną i bagaż podróży. Dodał, że dnia 10 września 2016 roku wyleciał z lotniska C. w W. do P. liniami lotniczymi G.. Lot odbył z się z przesiadką w D.. Po wylądowaniu na lotnisku po odnalezieniu zaginionego bagażu okazało się, iż jest on kompletnie zniszczony, również rzeczy znajdujące się w bagażu nie nadawały się do użytku. W dalszej części powód wywiódł, że pozwanego Towarzystwo odmówiło mu wypłaty odszkodowania, dlatego też niniejszy pozew jest konieczny (k. 1-3).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 30 listopada 2016 roku wydanym w sprawie VII Nc 2165/16 Referendarz Sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k. 26).

W dniu 20 grudnia 2016 roku (data stempla pocztowego) pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna, reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem, złożyło sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Strona pozwana zakwestionowała roszczenie powoda co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany ubezpieczyciel podniósł, że powód nie wykazał, iż do zdarzenia objętego ubezpieczeniem w ogóle doszło. W dalszej kolejności zarzucono, że zdarzenie, z którym powód łączy odpowiedzialność odszkodowawczą nie mieści się w zakresie wypadków ubezpieczeniowych, dla których jest przewidziana ochrona w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Strona pozwana wskazała także, że jej odpowiedzialność jest wyłączona, gdyż powód nie zgłosił szkody obsłudze przewoźnika. Ponadto zakwestionowano wysokość szkody, podnosząc, że powód nie udowodnił wartości uszkodzonych przedmiotów (k. 31-32).

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko, zwracając uwagę na uchybienia pozwanego ubezpieczyciela w zakresie postępowania wyjaśniającego. W ocenie powoda, wysokość szkody powinien w toku postępowania likwidacyjnego ustalić pozwany (k. 58-59).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 września 2016 roku J. W. (2) zawarł z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w W. (dalej także: (...)) umowę ubezpieczenia podróży W. (...), które obejmowało – między innymi – ubezpieczenie bagażu na sumę ubezpieczenia 3000 zł (bezsporne, ponadto: polisa – k. 8-9).

Szczegółowe zasady ubezpieczenia podróży W. (...) określają ogólne warunki ubezpieczenia (dalej: o.w.u.). Zgodnie z § 26 ust. 1 o.w.u. przez bagaż podróży rozumie się rzeczy będące własnością ubezpieczonego lub będące w jego posiadaniu i służące do jego użytku podczas podróży krajowej albo zagranicznej. Zapis § 27 ust. 1 pkt 3 lit. b o.w.u. precyzuje, że odszkodowanie za utratę, uszkodzenie lub zniszczenie bagażu podróży przysługuje w przypadku – między innymi – utraty, uszkodzenia lub zniszczenia bagażu wskutek zdarzenia losowego. Odszkodowanie przewidziano także w przypadku zaginięcia bagażu znajdującego się pod opieką zawodowego przewoźnika. Pojęcie „zdarzenia losowego” zostało zdefiniowane w § 2 ust. 36 o.w.u., jako nieprzewidywalne zdarzenia związane z działaniem sił przyrody, zachodzące niezależnie od woli ubezpieczonego, tj. pożar, huragan, powódź, deszcz nawalny,

grad, uderzenie pioruna, trzęsienie, zapadanie lub osuwanie się ziemi, wybuch, upadek pojazdu powietrznego (bezsporne, ponadto: o.w.u. Warta (...) k. 34-37).

W dniu 10 września 2016 roku J. W. (2) podróżował liniami lotniczymi G. na trasie W. – D. – P., udając się na rejs żeglarski po Morzu Ś. Po dotarciu na miejsce okazało się, że na lotnisku w P. został zagubiony bagaż rejestrowany powoda. Po zgłoszeniu tego faktu pracownikowi linii lotniczych został poinformowany, że bagaż na pewno zostanie odnaleziony. Następnego dnia kurier dostarczył J. W. (2) bagaż pod wskazany adres. Walizka była całkowicie zniszczona. Uszkodzona była również część rzeczy osobistych powoda i przedmiotów niezbędnych podczas rejsu żeglarskiego: kurta wodoodporna marki S., kurtka polarowa oraz bliżej nieokreślona liczba koszulek i innych ubrań. Przedmioty te nie nadawały się do użytku i J. W. (2) był zmuszony wyrzucić je, dokumentując wcześniej zakres uszkodzeń przez wykonanie zdjęć (dowód: zeznania powoda – k. 69-70, zdjęcia – k. 23 (koperta)).

J. W. (2) zorientował się w zakresie uszkodzeń bezpośrednio po dostarczeniu mu bagażu przez kuriera i zażądał sporządzenia protokołu uszkodzeń. Kurier odmówił mu tego, tłumacząc, że jego rolą jest tylko dostarczenie bagażu. Powód podjął interwencję w sprawie bagażu w liniach lotniczych G., ale linie lotnicze nie zrekomensowały powodowi szkody. Po powrocie do Polski powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi za pośrednictwem agenta (dowód: zeznania powoda – k. 69-70).

Pismem z dnia 13 października 2016 roku (...) S.A. zwróciło się do J. W. (1) z prośbą o złożenie szczegółowych wyjaśnień i dostarczenie dodatkowych dokumentów. Następnie, pismem z dnia 21 października 2016 roku, (...) S.A. odmówiło wypłaty odszkodowania, wyjaśniając, że w świetle § 27 ust. 3 o.w.u. powodowi nie przysługuje zadośćuczynienie za opóźnienie bagażu. Z treści pisma wynika, że dotyczy ono odszkodowania za zwłokę w dostarczeniu bagażu (bezsporne, pisma – k. 11-12, 13).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych, zdjęć i zeznań powoda, które zasługiwały na wiarę w całości, gdyż były logiczne i spójne. Zeznania te nie mogły jednak stanowić podstawy ustalenia wysokości poniesionej szkody, gdyż w tym zakresie były one ogólne, a powód nie był w stanie wskazać precyzyjnej wartości zniszczonych przedmiotów. Jest tak tym bardziej dlatego, że powód nie przedstawił żadnych innych dowodów, które pozwoliłyby na określenie wysokości szkody poniesionej przez niego. Dowody z dokumentów prywatnych potwierdzały przede wszystkim okoliczności niesporne i nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, aby je kwestionować z urzędu. Istotnym dowodem były zdjęcia, które pozwoliły Sądowi na bardziej precyzyjne określenie zniszczeń, o których zeznawał powód. Był to dowód, który w połączeniu z przesłuchaniem powoda pozwolił na niewątpliwe ustalenie, że do zdarzenia, które jest podstawą odpowiedzialności ubezpieczyciela, doszło. Zdjęcia nie były jednak przydatne do ustalenia wysokości szkody.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie jako nieudowodnione co do wysokości, o czym przekonują następujące argumenty.

Podstawą roszczenia powoda jest łącząca go ze stroną pozwaną umowa ubezpieczenia. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W przypadku ubezpieczeń majątkowych świadczenie ubezpieczyciela polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.).

W realiach sprawy jest niewątpliwe, że zdarzenie wskazane jako podstawa faktyczna żądania powoda rzeczywiście miało miejsce. Fakt uszkodzenia bagażu rejestrowanego powoda został bowiem ustalony na podstawie jego zeznań, których wiarygodność nie budziła żadnych zastrzeżeń.

W dalszej kolejności należy rozstrzygnąć, czy uszkodzenie bagażu w ustalonych przez Sąd okolicznościach stanowiło określony w umowie ubezpieczenia wypadek, który uprawnia powoda do żądania zapłaty odszkodowania. Odpowiedź

na to pytanie wymaga przede wszystkim interpretacji § 27 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z § 2 ust. 36 o.w.u. Podejmując ten problem należy zwrócić uwagę, że ogólne warunki ubezpieczenia mają charakter wzorca umowy w rozumieniu art. 384 k.c. Zgodnie natomiast z art. 385 § 2 k.c. wzorec powinien być sformułowany w jednoznacznie i w sposób zrozumiały, a postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Wynikająca z tego przepisu norma została doprecyzowana w art. 11 ust. 5 ustawy z 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz. U. z 2017 r. poz. 1170), który stanowi, że postanowienia umowy ubezpieczenia, ogólnych warunków ubezpieczenia oraz innych wzorców umowy sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. W orzecznictwie można uznać za utrwalone stanowisko, że interpretacji wzorca umowy dokonuje się zgodnie z kryteriami określonymi w art. 65 § 2 k.c. Wykładnia ogólnych warunków umowy ubezpieczenia nie może abstrahować od jej funkcji ochronnej i z tej przyczyny miarodajny dla wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony, a wątpliwości interpretacyjne nie mogą obciążać ubezpieczonego (zob. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z 14 lipca 2006 r., II CSK 60/06 i z 28 maja 1997 r., III CKN 76/97).

Odnosząc te założenia do poddanych wykładni istotnych dla sprawy zapisów o.w.u. należy stwierdzić, że treść § 27 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z § 2 ust. 36 co prawda nie budzi wątpliwości pod względem ściśle językowym, ale ich dosłowne rozumienie nie dawałoby się pogodzić z funkcją ochronną umowy ubezpieczenia podróznego. Podzielenie stanowiska pozwanego oznaczałoby bowiem, że ochrona ubezpieczeniowa obejmuje tylko uszkodzenie bagażu w następstwie klęsk żywiołowych wymienionych w § 2 ust. 36 o.w.u., chociaż wiadomo powszechnie, że w praktyce zniszczenie bagażu w wyniku takich zdarzeń następuje niezmiernie rzadko. Stosunkowo często dochodzi zaś do zniszczenia bagażu rejestrowanego znajdującego się pod opieką przewoźnika lotniczego, co jest wiedzą powszechną. Nie ulega wątpliwości, że **celem zawarcia umowy ubezpieczenia podróznego jest ochrona ubezpieczonego przed negatywnymi skutkami takiego zdarzenia** i rekompensata poniesionych w związku z tym wydatków. Nie można również pomijać faktu, że sformułowana przez ubezpieczyciela definicja zdarzenia losowego jest znacznie węższa od jego znaczenia językowego, a także jest odmienna od definicji językowej tego pojęcia, określonej w art. 3 pkt 57 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. Zgodnie z tym przepisem zdarzeniem losowym jest niezależne od woli ubezpieczającego lub ubezpieczonego zdarzenie przysze i niepewne, którego wystąpienie powoduje uszczerbek w dobrach osobistych lub w dobrach majątkowych albo zwiększenie potrzeb majątkowych po stronie ubezpieczającego lub innej osoby objętej ochroną ubezpieczeniową. W tak określonym pojęciu zdarzenia losowego niewątpliwie mieści się zdarzenie, w którym powód został poszkodowany. Mając na uwadze przedstawione argumenty Sąd uznał, że uszkodzenie bagażu powoda w ustalonych okolicznościach jest objęte ochroną ubezpieczeniową, co oznacza, że roszczenie powoda jest usprawiedliwione co do zasady. Sąd podzielił w tym zakresie wyrażony w podobnym stanie faktycznym pogląd Sądu Okręgowego w Gliwicach (wyrok z 9 marca 2016 r., III Ca 1995/15, portal orzeczeń sądów powszechnych).

Nie jest też zasadny zarzut pozwanego ubezpieczyciela, który wskazywał na niedopełnienie przez powoda obowiązków określonych w § 30 o.w.u., gdyż na podstawie zeznań powoda Sąd ustalił, że powód zgłosił szkodę przewoźnikowi i zażądał sporządzenia protokołu, ale jego żądanie nie zostało spełnione.

Niezależnie od tej konstatacji powództwo podlega jednak oddaleniu, gdyż **powód nie udowodnił wysokości swojego żądania**. Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jak powszechnie przyjmuje się, że faktami w rozumieniu art. 6 k.c. są wszystkie okoliczności faktyczne, istotne z punktu widzenia normy prawa materialnego, z której strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Do faktów istotnych należą fakty przesądzające zasadę odpowiedzialności i fakty wskazujące na wysokość roszczenia. Jeżeli strona nie wykaże tych faktów, sąd nie ma możliwości orzeczenia zgodnie z jej żądaniem (z utrwalonego orzecznictwa zob. np. wyrok SN z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997 nr 6-7 poz. 76 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 stycznia 2012 r., I ACa 1321/11). W drugim z przytoczonych orzeczeń trafnie wyjaśniono istotę ciężaru dowodu, stwierdzając, że „jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów”.

Zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.c. na powódzie spoczywał obowiązek wykazania nie tylko tego, że doszło do zdarzenia objętego ubezpieczeniem, ale także wysokości poniesionej szkody. Zbyt daleko idący jest pogląd pełnomocnika powoda, jakoby ciężar dowodu w odniesieniu do roszczenia odszkodowawczego w znacznym stopniu spoczywał na ubezpieczycielu, co miałyby uzasadniać zmianę rozkładu ciężaru dowodu. Powód powoływał się w tym zakresie na art. 29 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, który stanowi, że po otrzymaniu zawiadomienia o wystąpieniu zdarzenia losowego objętego ochroną ubezpieczeniową, w terminie 7 dni od dnia otrzymania tego zawiadomienia, zakład ubezpieczeń informuje o tym ubezpieczającego lub ubezpieczonego, jeżeli nie są oni osobami występującymi z tym zawiadomieniem, oraz podejmuje postępowanie dotyczące ustalenia stanu faktycznego zdarzenia losowego, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości świadczenia, a także informuje osobę występującą z roszczeniem, na piśmie lub w inny sposób, na który osoba ta wyraziła zgodę, jakie dokumenty są potrzebne do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości świadczenia, jeżeli jest to niezbędne do dalszego prowadzenia postępowania. **Przepis ten dotyczy jednak obowiązków ubezpieczyciela w ramach postępowania zmierzającego do likwidacji szkody (przesądowego, likwidacyjnego) i w żadnym razie nie może być traktowany jako zmieniający rozkład ciężaru dowodu w postępowaniu sądowym.** Jak trafnie zauważono w sprzeciwie od nakazu zapłaty, z powołaniem się na wyroki Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1997 r. (II CKN 539/97) i z 19 maja 1998 r. (II CKN 761/97), w sprawach z umowy ubezpieczenia ciężar udowodnienia faktów uzasadniających roszczenia wobec ubezpieczyciela, w tym wysokości szkody, spoczywa na ubezpieczonym. Do odmiennych wniosków nie prowadzi powołany przez powoda wyrok SN z 18 listopada 2009 r. (II CSK 257/09). Sąd Najwyższy zaakcentował w nim obowiązek rzetelnego przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego przez ubezpieczyciela, ale w kontekście terminu wymagalności świadczenia z umowy ubezpieczenia, a nie rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu sądowym.

Nie ulega zatem wątpliwości, że to powód powinien wykazać wysokość szkody. Ocena zaoferowanego przez J. W. (2) materiału dowodowego prowadzi jednak do wniosku, że **powód tej powinności zdecydowanie nie sprostał, gdyż nie zaoferował ani jednego dowodu na okoliczność wartości zniszczonych przedmiotów.** Powód w pozwie nie przedstawił jakichkolwiek bliższych danych, dotyczących uszkodzonych przedmiotów, a dołączone do pozwu zdjęcia mogły mieć jedynie pomocnicze znaczenie. Powód wskazał jedynie markę kurtki wykonanej z G. – T., a w odniesieniu do pozostałych przedmiotów nawet podczas przesłuchania na rozprawie nie wskazał ich marek ani daty nabycia. Nie przedstawiono również jakichkolwiek dowodów zakupu uszkodzonych przedmiotów (faktur, paragonów, wyciągu z karty płatniczej, itp.). Co prawda nie można wymagać od powoda, aby przechowywał paragony zakupu przedmiotów codziennego użytku, to jednak w przypadku ich braku powinien był podjąć próbę wykazania wysokości szkody za pomocą dowodów pośrednich. Dowodem takim mogłoby być na przykład przedstawienie cenników podobnych przedmiotów, gdyż ceny ubrań i sprzętu sportowego trudno uznać, wobec ich zróżnicowanego standardu i jakości, za fakty powszechnie znane. Nie można też wykluczyć wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Niezależnie od występujących w tej sprawie trudności dowodowych powód nie podjął jednak nawet próby wykazania wartości uszkodzonych przedmiotów. Zaniechanie to spowodowało, że nie było możliwe także zasądzenie odpowiedniej sumy według własnej oceny, do czego Sąd byłby uprawniony na podstawie art. 322 k.p.c. i art. 505⁶ § 2 k.p.c. Sąd podziela przeważający w judykaturze pogląd, który przyjmuje, że także we współczesnym - opartym na zasadzie kontradyktoryjności - modelu postępowania cywilnego **warunkiem zastosowania art. 322 k.p.c. jest stwierdzenie, iż ściśle udowodnienie wysokości żądania nie jest możliwe obiektywnie.** Nie jest więc wystarczające stwierdzenie, że takiej możliwości nie daje materiał dowodowy zaoferowany przez strony, gdyż spoczywa na nich obowiązek przedstawienia wszystkich dostępnych im środków dowodowych, które mogłyby być pomocne w ustaleniu wysokości roszczenia (zob. np. wyroki SN: z 19 grudnia 2013 r., I CSK 179/13 i z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 563/07, odmiennie jednak wyrok z 26 czerwca 2006 r., II CSK 108/05 z krytyczną glosą A. J. OSP 2007 nr 3 poz. 29 i wyrok z 21 listopada 2008 r. (V CSK 207/08)). Poglądy te zachowują aktualność także w postępowaniu uproszczonym, w którym jest rozpoznawana niniejsza sprawa. Sens art. 505⁶ § 2 k.p.c. polega bowiem jedynie na tym, że szczególna kompetencja sądu, która co do zasady może być zastosowana tylko w

sprawach wyczerpująco wskazanych w art. 322 k.p.c., może znaleźć zastosowanie w każdej sprawie rozpoznawanej w postępowaniu uproszczonym. Wykładnia systemowa art. 505⁶ § 2 k.p.c. wskazuje, że przepis ten w założeniu ustawodawcy ma stanowić alternatywę dla dowodu z opinii biegłego w postępowaniu uproszczonym. Nieuprawnione byłoby jednak jego odczytywanie w taki sposób, że stanowi on wyraz zwolnienia powoda z obowiązku udowodnienia wysokości swojego roszczenia.

Odnosząc przedstawione rozważania do okoliczności sprawy Sąd stwierdził, że mimo występujących w sprawie trudności dowodowych, ścisłego wykazania wysokości żądania nie można uznać za „nader utrudnione” w znaczeniu obiektywnym, gdyż powód – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – nie podjął próby jej udowodnienia. Podkreślenia wymaga, że szczególne uprawnienie sądu do zasądzenia odpowiedniej sumy według własnej oceny nie stanowi usprawiedliwienia dla braku należytej staranności strony w przedstawianiu dowodów na poparcie własnych twierdzeń, co zgodnie z art. 3 k.p.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c. jest podstawowym ciężarem procesowym, spoczywającym na stronie. To spostrzeżenie wykluczało możliwość zastosowania w sprawie art. 505⁶ § 2 k.p.c. i musiało prowadzić do oddalenia powództwa.

Tym się kierując, Sąd oddalił powództwo na podstawie art. 6 k.c. w związku z art. 805 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik, obciążając nimi powoda. Na koszty te składały się poniesione przez pozwanego koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej 900 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Ze względu na datę wniesienia pozwu wysokość tego wynagrodzenia zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1714).

Z: Proszę:

- 1) odnotować uzasadnienie w kontrolce;
- 2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda adw. Z. S. i pełnomocnikowi pozwanego adw. T. D.;
- 3) opublikować na portalu orzeczeń zgodnie z kartą informacyjną.